

Sygn. akt VI Ga 282/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc

SR del. Marta Zalewska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółka z o.o. w Ś.

przeciwko: B. w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego co do punktu I i II wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie V Wydziału Gospodarczego z dnia 9 czerwca 2015 r., sygn. akt V GC 57/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda (...) Spółka z o.o. w Ś. na rzecz pozwanego B.w R. kwotę 197 zł (sto dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 144 zł (sto czterdzieści cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI Ga 282/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19.11.2015 r.

Pozwem z dnia 20 października 2014 r. powód I. sp.zo.o. w Ś. domagał się zasądzenia od pozwanego B. w R. - Łotwa kwoty 1070,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych w pozwie kwot i dat, oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu podał, iż pojazd należący do poszkodowanego doznał szkody komunikacyjnej i ten skorzystał z najmu pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody z OC sprawcy- pozwanego a następnie dokonał cesji wierzytelności z tego tytułu.. Na podstawie umowy cesji, poszkodowany scedował na powoda przysługującą mu

względem pozwanego wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Pozwany ubezpieczyciel sprawy szkody uregulował odszkodowanie tylko częściowo, a do zapłaty pozostaje kwota dochodzona pozwem.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Przeprowadzona naprawa pojazdu zastępczego oraz stawka najmu nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z odpowiedzialnością powodowa, ponieważ pojazd mógł być wykorzystywany do momentu faktycznej naprawy, po otrzymaniu części zamiennych. Stawka zaś był rażąco zawyżona, i nie nosi cech adekwatności ze zdarzeniem komunikacyjnym.

W piśmie procesowym powód podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia i żądania.

Sąd Rejonowy przesłuchał poszkodowanego jako świadka, dopuścił dowody z dokumentów, w tym z akt szkody i na tej podstawie ustalił, iż w dniu 6 maja 2014 r. miało miejsce zdarzenie, wskutek którego został uszkodzony samochód należący do poszkodowanego A. Ć.. Poszkodowany, na czas likwidacji szkody z OC sprawy, ubezpieczonego u pozwanego, wynajął u powoda samochód zastępczy. Okres wynajmu pojazdu zastępczego miał miejsce w okresie trwania naprawy i łącznie trwał przez 5 dób.

Z tytułu najmu pojazdu zastępczego, w dniu 23 czerwca 2014 r. powód wystawił fakturę VAT na kwotę 1230 zł brutto, ze stawką dzienną najmu na poziomie 200 zł netto.

Pozwany w części odmówił zapłaty odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego regulując kwotę 159,90 zł na skutek zweryfikowania stawki najmu do kwoty 159,90 zł i okresu najmu do 1 dnia. Przyjął na podst. faktury, arkusza naprawy, zeznań poszkodowanego, iż okres niezbędny do naprawy samochodu poszkodowanego wynosił 5 dni kalendarzowych.

Dowody ocenił jako wiarygodne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym w dniu 9.06.15r. wydał wyrok, którym uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu na rzecz strony powodowej. W ocenie prawnej w/w stanu faktycznego wskazał m.in., iż w myśl zasady pełnego odszkodowania w granicach odpowiedzialności za normalne następstwa działania lub zaniechania i braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 1 i 2 kc). Nie można zatem przyjąć, że poszkodowany będzie mógł domagać się jakichkolwiek poniesionych kosztów stanowiących w tym przypadku czynsz najmu samochodu zastępczego. Zapłata umówionego czynszu stanowi bez wątpienia uszczerbek majątkowy, niemniej sam fakt zapłaty takiej, a nie innej kwoty, w dodatku umówionej, w ramach umowy dwustronnej erga partes, nie jest tożsame z kwotą odszkodowania. Odszkodowanie, bowiem to kwota poniesiona wbrew woli poszkodowanego, innymi słowy koszt niezbędny i uzasadniony do restytucji szkody. Sporna pozostawała kwestia, za jaki okres i w jakiej wysokości powodowi należy się odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego. Wobec zakwestionowania przez pozwanego faktu, iż naprawa pojazdu powyżej okresu technologicznej naprawy miała uzasadniony charakter, kwestia ta wymagała udowodnienia. Stosownie do podstawowej reguły dowodowej ustanowionej art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Skoro zatem pozwany zakwestionował zasadność czasookresu wynajmu pojazdu zastępczego, to na nim spoczywał ciężar udowodnienia powyższych okoliczności. Powód przedkładając niekwestionowane dowody faktycznego trwania naprawy i rzeczywiście poniesionych kosztów najmu w zasadzie wyczerpał swoją rolę procesową i wykazał ile naprawa trwała i jakie koszty najmu zostały poniesione. Natomiast to pozwany zarzucając, że faktyczna naprawa nie była prowadzona prawidłowo a zatem że wykonano ją z naruszeniem obiektywnie uzasadnionego czasu niezbędnego do wykonania naprawy winien tę okoliczność udowodnić. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawy szkody jak już na wstępie opisano obejmuje wyłącznie uzasadniony prawidłowo przeprowadzoną naprawą czas niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu. Granicą, zatem odpowiedzialności nie jest realny czas naprawy, o ile została ona przeprowadzona z naruszeniem prawidłowego czasu naprawy. Na ten czas składają się prawidłowo wykonane składowe czynności naprawcze tj czynności tzw. wstępne obejmujące demontaż uszkodzonych części i weryfikację ewentualnego kosztorysu ubezpieczyciela, czas technologicznej naprawy, czas oczekiwania na części zamienne i

czas potrzebny na wydanie pojazdu. Wszystkie one winny odpowiadać zasadom sztuki i utrwalonym dobrym praktykom, winno się je oceniać na podstawie tzw. norm czasowych wyznaczanych przez organizacje rzeczoznawców samochodowych i profesjonalnie funkcjonujących warsztatach, jako punktach odniesienia pozwalających ustalić czy dany serwis wykonywał naprawę prawidłowo czy też w sposób nieuzasadniony wydłużył czas naprawy. Organizacje rzeczoznawców samochodowych na podstawie doświadczenia i stałego monitorowania rynku ustalają ile czasu potrzeba do wykonania poszczególnych czynności i owe normy mają charakter średni a jednocześnie obiektywny i pozwalają konsumentom zorientować się czy praktyka poszczególnego podmiotu jest prawidłowa. Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy oczywistym jest, że tak jak zakład naprawczy jak i wynajmujący pojazd zastępczy zainteresowani są jak najdłużej trwającą naprawą, bo dla każdego z tych podmiotów są to zyski. Rolą zaś owych norm naprawczych jest ograniczanie i możliwość kontroli poprawności naprawy wedle reguł wyznaczonych w przytoczonym na wstępie orzeczeniu Sądu Najwyższego a zatem odpowiedzialności ubezpieczyciela tylko za normalne następstwa szkody rozumiane, jako naprawa wykonana w niezbędnym obiektywnie uzasadnionym okolicznościach i uszkodzeniami czasie. Czynności związane z przyjęciem pojazdu czy zamówieniem części, gdy nie występują żadne wyjątkowe, nietypowe czy anormalne okoliczności a one muszą być wykazane i muszą mieć taki właśnie charakter winny trwać odpowiednio jeden i dwa dni. Biegły (w sprawie nie było biegłego ?) dokładnie wyjaśnił, dlaczego tyle czasu jest wystarczającym i owe wyjaśnienia oceniane przez pryzmat doświadczenia życiowego i zwyczajnej logiki były prawidłowe. Wiedzą powszechną jest, ile może trwać oddanie samochodu do warsztatu i jego odbiór, ustalenie i wskazanie, co uległo uszkodzeniu, zestawienie zaobserwowanych naocznie uszkodzeń z kalkulacją sporządzoną przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela, wypisanie arkusza naprawy czy pokwitowanie przyjęcia a dalej zamówienie części, które jest przecież tylko wyszukaniem części w systemie komputerowym po wpisu numeru VIN pojazdu i zaznaczeniem odpowiedniej rubryki a dalej wysłaniem elektronicznego zamówienia. Tylko prawidłowa pod względem czasu, szybkości i właściwej organizacji wykonana naprawa uzasadnia najem pojazdu na czas jej trwania a w każdym przypadku przekroczenia norm czasu naprawy odpowiedzialnym za to nie jest ubezpieczyciel sprawy szkody, ponieważ wykracza poza granice tej odpowiedzialności zawinione działanie zakładu, jakim się posługuje poszkodowany do restytucji szkody. Powód wykazał, iż poniesione przez niego koszty w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego w były celowe i ekonomicznie uzasadnione, a stosowana przez niego stawka w kwocie 200,00 zł netto nie przekracza średnich stawek stosowanych na rynku lokalnym. Stosownie do art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Skoro, zatem pozwany zakwestionował zgodność stawki dobowej czynszu najmu pojazdu zastępczego ze stawkami rynkowymi, to na nim spoczywał ciężar udowodnienia powyższych okoliczności. Powód przedkładając niekwestionowane dowody faktycznego trwania naprawy i rzeczywiście poniesionych kosztów najmu w zasadzie wyczerpał swoją rolę procesową i wykazał ile naprawa trwała i jakie koszty najmu zostały poniesione. Natomiast to pozwany zarzucając, że faktyczne koszty najmu były obiektywnie zawyżone winien tę okoliczność udowodnić. Innymi słowy wykazanie, że realna naprawa trwała zbyt długo względem zasad w tej materii obciąża tego kto z tego faktu wywodzi skutki prawne – pozwanego. Ten zaś temu obowiązkowi nie podołał.

W/w wyrok zaskarżył pozwany. W apelacji wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił sądowi:

- naruszenie prawa procesowego , tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 245 kpc, poprzez uznania za wiarygodne dowodów z dokumentów prywatnych, w tym historii naprawy, które nie wykazują zasadności najmu przekraczającego technologiczny czas naprawy;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 kc w zw. z art. 6 kc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w całości zasługiwała na uwzględnienie. Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 kpc poprzez brak rozważenia całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz błędną jego ocenę. Przede wszystkim dokument, na jakim oparł się sąd w zakresie oceny adekwatnego związku przyczynowego w postaci historii naprawy nie był rzetelny, bowiem nie wskazywał, jakie czynności i w jakim czasie były podejmowane przez zakład naprawczy w okresie od daty przyjęcia samochodu do dnia jego wydania poszkodowanemu. Jednocześnie powód w toku procesu

nie kwestionował technologicznego czasu naprawy wynikającego z zalegającego w aktach protokołu szkody k. 29 i kosztorysu k. 30 , a ponadto dokumentów zalegających w aktach szkodnych , które przecież dopuścił sąd jako dowody w sprawie. Wynikało z nich, iż zakres uszkodzeń po pierwsze pozwala na bezpieczną jazdę, po drugie wymagał czasu naprawy w ilości 3,2 rbh. Zasadnie zatem pozwany uznał, iż wystarczającym czasem na czynności związane z przyjęciem pojazdu do naprawy, jego naprawą i oddaniem po naprawie był 1 dzień, i tylko ten 1 dzień najmu pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Powód zresztą nie kwestionował twierdzeń pozwanego, iż pojazd był jezdny, nie podał też żadnych konkretnych okoliczności i ich nie wykazał żadnym środkiem dowodowym (przeciwstawnym kosztorysowi przedłożonemu przez pozwanego), że konieczna i uzasadniona naprawa wynosiła 5 dni. Fakt pozostawiania pojazdu w serwisie naprawczym na okres 5 dni (tyle tylko dowodzi dokument prywatny w postaci historii naprawy) nie przesądza sam przez się, iż był to czas celowy i niezbędny do czynności naprawczych , skoro nie wiadomo nawet, co przez okres tych 5 dni pozostawiania pojazdu w serwisie działo się z samochodem. W świetle zatem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za jedynie zasadny okres najmu można było przyjąć 1 dzień, co prawidłowo ocenił ubezpieczyciel już na etapie postępowania likwidacyjnego. Odnośnie stawki niewątpliwie fv jako jedyny dowód w tej sprawie na okoliczność wysokości odszkodowania nie był wystarczający. Jak słusznie sąd rejonowy podniósł w swym uzasadnieniu, czynsz najmu to inne roszczenie niż odszkodowawcze, a faktura wykazuje jedynie wysokość umówionego czynszu, co nie jest tożsame ze szkodą, rozumianą jako wydatek poniesiony wbrew woli poszkodowanego. Ciężar dowodu zatem, iż stawka najmu jako umówiona między stronami, miała charakter rynkowy (odpowiadała stawkom rynkowym), bo tylko taka mieści się w definicji szkody, spoczywał z ogólną zasadą art. 6 kc na powódzie. Powód nie przedłożył w tym zakresie żadnych dowodów, przy czym nie musiał być to dowód z opinii biegłego, choć niewątpliwie taki środek dowodowy w sposób najpełniejszy i obiektywny ustaliłby tą kwestię. Oczywiście , co słusznie zauważył sąd rejonowy, nie chodzi tu o uśrednianie stawki w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej, ale wykazanie, iż stawka najmu w tym konkretnym najmie nie odbiegała w sposób istotny od innych stawek na rynku wynajmu pojazdów zastępczych. Tej okoliczności powód w tym procesie nie wykazał.

Z tych względów na podst. art. 386 § 1 kpc sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku. O kosztach postępowania w I instancji – na podst. art. 108 kpc w zw. z art.98 § 1 i 3 kpc Na koszty te po stronie pozwanej jako wygrywającej proces złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz minimalne wynagrodzenie radcowskie. W pkt 2 wyroku sąd orzekł na alogicznej zasadzie. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się: opłata od apelacji oraz minimalne wynagrodzenie radcowskie za II instancję.